

. ..: Madam w deszczu łez...czyli jeden człowiek i samotne drzewa :... .



*Zimny wiatr... rozwiął jej włosy
kłębiące się na wietrze...promyków słońca.
Chciała tylko, przecie raz...zobaczyć jej twarz.
a ona...łkała bez końca.
Wiatr rozwiął je. domek z kart,
w którym chciała chronić się-gdy spadała.
....bo Czas ,chciał ich zniszczyć, jak wiatr....
gdy trąba już ich wciągała.
Pieczara...otwarła się
czarna otchłań bezpieki
głosy i ciemne wnet
otwarły się jej powieki

A srebrny pył księżyca,
wciąż pobudzał ją....
i targał jak wiatr....za rękę.
Choć ona słyszała wiatr
w oczach ma sny piosenki.
Choć ona słyszała.... wiatr (blask)
karmiona kroplami.... Tęsknoty.*

*Rozmawiała z własnymi myślami
nie chciała latać gwiazd
rozmawiała samotniez nieba gwiazdami.
Nic, prócz wschodówsłońca
wplecione w jej włosy chmury
widziała tylko..... blask
Blask słońca....i wielkie czarne
rury.*

*Gdy Noc... zapada
w śród Ludzi
....ona tylko śpiewała (-:
myślała że jest..jednaka
a taka jest..”**polska cała**”*